

DZIENNIK WILENSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-cj. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-cj, w niedzielę od 12 do 13-cj. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (5 linowa) 25 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nakreśli przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie przesunięte. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.



BARBARA Z ZACHOWSKICH RECZYŃSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sw. Sakramentami zasnąła w Bogu dnia 7 Maja 1933 r. w wieku lat 71
Eksportacja zwłok z Kliniki U.S.B. na Antokoju odbyła się dnia 8 Maja o godz. 5-ej po połud. do Kościoła po-Bernardyńskiego. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbyło się w tymże Kościele dn. 10-go Maja o godz. 9-tej rano, poczem nastąpił pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.
O czem zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
Mąż i Rodzina.



Bronisław Umiastowski

ur. 12 grudnia 1854 r., opatrzony S. S. Sakramentami, zmarł dnia 8 Maja 1933 r.
Eksportacja z domu żałoby przy ul. Montwillowskiej 10 do kościoła św. Jakóba odbyła się we środę 10 b. m. o godzinie 7 m. 30 wieczorem. Wezwątek 11 b. m. o godz. 10 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. Rodzina.

Kpt. Skarzyński przeleciał Atlantyk.

BUENOS AIRES. (Pat.) Donoszą, że kpt. Skarzyński o godz. 16.30 w/g czasu Greenwich wylądował w Natalu, dokonawszy w ten sposób szczęśliwie przelotu ponad południowym Atlantykiem.
LONDYN. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Bounes Aires, że kpt. Skarzyński o godz. 16.30 przeleciał nad Natalem, lecz nie wylądował na tamtejszym lotnisku, ale, okrążywszy miasto, kontynuując swój brawurowy lot w kierunku południowym.
LONDYN. (Pat.) Kpt. Skarzyński wylądował w mieście Maceio nad południowym Atlantykiem, położonym w odległości około 460 km. na płudnie od portu Natalu, na szlaku powietrznym do Rio de Janeiro. Wylądowanie nastąpiło o godzinie 18.30 p/g czasu środkowo-europejskiego.
Ogółem bohaterki lotnik przeleciał przez południowy Atlantyk, pokrywając bez lądowania dystans około 3.600 kilometrów w 16 godzin 30 minut. Po zabraniu benzyny kpt. Skarzyński zamierza lecieć dalej.

Prez. Roosevelt o sytuacji gospodarczej.

WASZYNGTON. (Pat.) Prezydent Roosevelt wygłosił zapowiedziane od kilku dni przemówienie, które transmitowane było przez radio.
Mamy podstawę twierdzić — mówił prezydent — że sytuacja obecna w porównaniu z okresem przed 2 miesiącami nieco się poprawiła. Przemysł podniósł się, koleje przewożą więcej towarów, ceny produktów rolnych wzrosły, lecz mimo to, nie należy być zbyt wielkim optymistą. Nawiązując do projektu ustawy o pomocy dla farmerów, zawierającego klauzulę inflacyjną, prezydent oświadczył, że rozmiary zastosowania tej ustawy zależą od tego, co przyszłość przyniesie.
Wyjaśniając sprawę odstąpienia od parytetu złota, co wywołane było chęcią zapobieżenia możliwej panice i wstrzymaniu rozwoju przemysłu, prezydent powiedział: „Postanowiliśmy nie dopuścić do tego, by złoto, znajdujące się w kraju, uciekało zagranicę. Celem rządu było podniesienie cen do takiego poziomu, by ci, którzy zaciągnęli u nas pożyczki, zwracali je w tych samych dolarach, w jakich pożyczili.
Rozmowy z wysłannikami zagranicznymi doprowadziły do ujednostajnienia akcji na rzecz postępu rozbrojenia i stałości gospodarczych stosunków. Międzynarodowa konferencja gospodarcza

OBAWA WOJNY WALUTOWEJ.

Z Londynu donoszą: Spadek kursu dolara w przeciągu ostatnich kilku dni zaczyna wywoływać coraz większe zaniepokojenie w tutejszych kołach handlowych, które obawiają się utracenia na rynkach światowych korzyści, jakie im dawał niższy kurs szterlinga.
Przeciwdziałaniem tego stanu rzeczy mogłaby być tylko dalsza obniżka kursu sterlinga, czemu jednakże poważnie sprzeciwiają

O puchar Davisa.

HAGA. Pat. W poniedziałek odbył się w Hadze ostatni mecz w ramach zawodów Polska—Holandia o puchar Davisa. Hebdła odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Hughanem 6:3, 6:1 6:3. Po-

11⁸⁰ Na lato eleganckie buty dziur. 11⁸⁰
z nieplekającej skóry bardzo wygodne higieniczne tylko w POLSKIEJ WYTWÓRNI OBUWIA
Opanki 12⁵⁰ | D-H-90 W. Nowicki | Plecionki 15⁵⁰
Sandalki 3⁹⁰ | WILNO WIELKA 30 | modne pantofle ranne | Prunelki 5⁹⁰
Największy wybór. Najnowsze fasony.

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA (Pat.) W poniedziałek o godzinie 9-ej zebrał się klub B. B. W. R. Prezes Sławek zaproponował kandydaturę na Prezydenta Rzeczypospolitej obecnego prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego. — Kandydaturę tę klub przyjął przez akklamację.
Na pół godziny przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego obecni w Sejmie przedstawiciele stronnictw Centrolewu, Stronnictwa Narodowego i Klubu Ukraińskiego opuścili gmach Sejmu.
O godzinie 11 ej rozlegają się dzwonki.
W kilka minut po tem wchodzi na salę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Sejmu dr. Switalski.
Przewodniczący Zgromadzenia wyzwa członków do zgłaszania kandydatur na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezes klubu BBWR Sławek, w ręcu wniosek klubu BBWR. Przewodniczący Zgromadzenia oświadcza, że zgłoszona została kandydatura prof. Ignacego Mościckiego.
Zgromadzenie Narodowe wybrało na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego 332 głosami przy 11 głosach nieważnych.
Udział w głosowaniu brali posłowie i senatorowie BBWR, trzej członkowie Ch. D. z Małopolski Wschodniej, członkowie Str. Chłopsko-Agrarnego, członkowie Koła Żydowskiego, Niemcy oraz komuniści.

Po zamknięciu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego marszałekowie Izby Ustawodawczych wraz z p. prezesem Rady Ministrów Aleksandrem Prystorem udali się na Zamek celem zawiadomienia p. Prezydenta Mościckiego o wyniku głosowania w Zgromadzeniu Narodowym.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA Dziś (we wtorek) o godz. 12-tej zbiorą się członkowie Zgromadzenia Narodowego na Zamku, gdzie nowo obrany Prezydent udzieli odpowiedzi, czy przyjmuje wybór. Powszechnie jest wiadomo, że prof. Mościcki przyjmie godność Prezydenta, poczem złoży przepisana przez Konstytucję przysięgę.

ZMIANA RZĄDU.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Dzisiaj, o godz. 4-giej odbędzie się posiedzenie rządu na którym uchwalona zostanie dymisja całego gabinetu.
Według krążące w kołach parlamentarnych pogłoski, nowym premierem zostanie p. Stawek. Wice-prezesem prawdopodobnie ktoś z sanacyjnych konserwatystów. Wymieniają Targowskiego.

Dotychczasowy min. oświaty Jędrzejewicz zostać ma prezesem B.B.W.R. zaś na stanowisko min. oświaty wymieniają Potockiego lub ks. Żongoltowicza.

Konferencja min. Piłsudskiego z przedstawicielem Niemiec.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. P. min. Piłsudski przyjął wczoraj ataché niemieckiego Schindera. Audjencja trwała przeszło godzinę.

PADEREWSKI — DLA POLSKI.

O działalności politycznej Paderewskiego w Ameryce, paryski korespondent „Kurjera Warszawskiego” dowiaduje się następujących szczegółów:
Dwudniowe konferencje Paderewskiego w Białym Domu, oraz pięciodniowe codzienne rozmowy z Herriotem na statku „Ile de France”, dają podstawy do twierdzenia że dążenia pokojowe narodu polskiego znajdują całkowite zrozumienie w Stanach Zjednoczonych, jak i we Francji. Fala hitleryzmu spowodowała, że decydujące czyniki amerykańskie i europejskie dążą dziś do konsolidacji elementów, mogących skutecznie pracować Polskę od Francji i popuścić sto odbudowa gospodarczą świata.
Paderewski stwierdził ten sam nastrój ducha u wszystkich angielskich mężów stanu, z którymi konferował i którzy oświadczyli mu, że od Polski samej zależy dziś wyzyskanie i polepszenie wyjątkowo

Dziennikarz angielski o międzynarodowym stanowisku Polski.

LONDYN. (Pat.) Znany dziennikarz angielski Cummings, powracając z Moskwy, gdzie bawił jako sprawozdawca „News Chronicle” w czasie procesu inżynierów angielskich, zatrzymał się w drodze powrotnej w Warszawie i w następujący sposób opisuje swe wrażenia w Polsce:
Największe znaczenie — pisze korespondent — ma zbliżenie między Rosją a Polską. Obydwa rządy utrzymują obecnie jak najbardziej przyjazne stosunki. Fakt o nieagresji stał się rzeczywistością. Jeżeli chodzi o sprawy obu krajów niema już wzajemnych wymszeń i prowokacji. Jeżeli chodzi o sprawy tak zw. korytarza, to rząd i naród polski stoją na swem stanowisku mocno i bez lęku, wierząc, iż nie mają więcej powodu obawiać się Rosji na swych tyłach i wierząc niezłomnie, że reakcja przeciw hitlerowcom w Wielkiej Brytanji i innych krajach będących członkami Ligi Narodów, uczyniła narazie re-

REWIZJA U PAPANEA.

(Telefonom od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Prasa zagraniczna, zwłaszcza duńska i szwedzka podaje sensacyjną wiadomość jakoby podczas pobytu Papanea w Rzymie hitlerowcy urządzili w jego mieszkaniu, w Berlinie rewizję w celu wykradzenia dokumentów kompromitujących Hitlera.
Prasa niemiecka dotychczas nie zaprzeczyła tej wiadomości.

Samobójstwo polityczne w Niemczech.

WIEDŃ. Pat. Tragiczna śmierć byłego prezesa frakcji niemieckonarodowej Reichstagu dr. Oberfohrena wywołała szereg komentarzy w kołach politycznych. Prasa niemiecka narodowa tłumaczy samobójstwo Oberfohrena depresją psychiczną, wwołaną ostatnimi wydarzeniami.
Prasa niemieckonarodowa o-

Podstępna polityka Hitlera.

Rozmowy posła Wysockiego z Hitlerem i posła niemieckiego w Warszawie von Moltkego z ministrem Beckiem są przedmiotem szczególniejszych dociekań całej bez wyjątku prasy europejskiej.
Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych nie udzieliło prasy dotychczas żadnych wyjaśnień, dlatego też pojawiają się różnorodne komentarze w prasie europejskiej, oparte na przypuszczeniach, naogół trzeba to przyznać, trafnych.
Prasa francuska wyraża przypuszczenie, że Hitler usiłuje z jednej strony uspić czujność Polski, uzyskając zaniechanie w Polsce bojkotu towarów niemieckich i niemyślny, z drugiej zaś próbuje oderwać Polskę od Francji i posuwać do stonki polskie z Małą Ententą.
Bernus twierdzi, że Hitler w rozmowie z posłem Wysockim

Po co Jada do Wiednia Goebels i Goering?

Z Wiednia donoszą: Pisma tutejsze zajmują się wizytą wiedeńską ministrów niemieckich Goebelsa i Goeringa, zapowiedzianą przez prasę niemiecką, tudzież przez kierownika organizacji hitlerowskiej w Austrii. Według tych zapowiedzi, ma wizyta ta charakter propagandowy.
Jak twierdzą „Wiener Neueste Nachrichten”, pragnie Goebels o sobiście zapoznać się z politycznym stanem rzeczy w Wiedniu, skąd uda się do innych stolic, by, zebrawszy materiał, mógł dostosować do tego swoją akcję propagandową. „Reichspost”, notując wszystkie te wiadomości, twierdzi że wizyty czynnych ministrów lub czynnych szefów rządów w stolicach państw służą zazwyczaj innym celom niż propagandzie, po-

Najście policji niemieckiej na klub urzędników sowieckich w Hamburgu.

MOSKWA. (Pat.) W Moskwie otrzymano wiadomość o pogromie, dokonanym przez policję niemiecką i oddziały szturmowe w klubie urzędników sowieckich w Hamburgu.
Późną nocą wylamano drzwi i aresztowano obecnych tam urzędników konsulatu i sowieckiej misji handlowej, oświadczając im, że będą niezwłocznie rozstrzelani, przyczem grożono rewolwerami.
Podczas niezwykle brutalnej rewizji poniszczono meble, wielu urzędników okradziono, skonfisko-

Wielka obława na komunistów w Austrii.

WIEDŃ. (Pat.) „Neues Wiener Journal” donosi, że w całej Austrii przeprowadzono ostatnio liczne aresztowania w kołach komunistycznych. Ogółem aresztowa-

SPISEK WOJSKOWY W HISZPANJI.

MADRYT. Pat. — Wykryto tu wielki spisek, który miał na celu obalenie rządu. Jeden z kierowników spryszczenia gen. Godda został deportowany do Las Dalmas. Gen. Orgas zbiegł do

Ofensywa na Pekin.

Z Pekinu donoszą, iż według wiadomości z oficjalnych źródeł japońskich, które znajdują swe potwierdzenie w informacjach, zaczerpniętych ze źródeł chińskich i amerykańskich, Japończycy planują nową ofensywę na Kalgan, Pekin i Tien-Tsin.
Ogólnie spodziewają się, iż będzie to najcięższa bitwa od czasu wybuchu konfliktu japońsko-chińskiego. W kołach japońskich oświadczają, że projektowana ofensywa nie może być dłużej odroczenia i marsz na Pekin i Tien-Tsin odbędzie się w jaknajszyszym tempie.
Japończycy zmobilizowali silne oddziały lotnicze, zaopatrzone w wielką ilość samolotów bombowych.

Gandhi zwolniony z więzienia.

POONA. Pat. Gandhi został zwolniony z więzienia.

Tęsknota za inflacją.

Z prasy.

„Gospodarka Narodowa”, organ wyższych urzędników ministerjalnych, takie wypowiedzi uważa na marginesie zniżonego kursu dolara:

— „Deflacji bez końca bez groźby zupełnej ruiny gospodarczej prowadzić nie można. Znajdujemy się obecnie niewątpliwie w niewielkiej odległości od końca możliwości stosowania polityki deflacyjnej, zarówno ze względu na katastrofalnie niski stan produkcji i obrotów gospodarczych jak i niepełności rozważanej sytuacji budżetowej Skarbu Państwa.

Konieczność ożywienia ruchu inwestycyjnego staje się w takim położeniu rzeczą niemożliwą do zaprzeczenia. Mielibyśmy jednak ręce związane zupełnie szluzem obawami o losy złotego. Zbliżamy się równocześnie stopniowo w miarę wyczerpywania się naszych szczyptych środków do chwili, w której obawy te musiałyby ustąpić wobec siły wyższej.

Spadek dolara posiada dla nas już w obecnej chwili tę niezaprzeczalną korzyść, że nastąpił w okresie niezachwianej stałości złotego. Jeżeli w najgorszej ewentualności światowego wycięgu dewaluacyjnego będziemy musieli złożyć broń, złożymy ją z honorem.”

Jak wytłumaczyć sobie takie oświadczenia pisma, stojącego blisko kół, które mają decydujący wpływ na naszą politykę gospodarczą? Z jednej strony dowiadujemy się, że położenie finansowe jest „w niewielkiej odległości od końca możliwości”, — z drugiej, że istnieje ewentualność „złożenia broni” i zaprzestania z dotychczasową polityką deflacyjną, która miała na celu utrzymanie stałości naszej waluty.

Widocznie „Gospodarka Narodowa”, omawiając w ten sposób obecne położenie finansowe, chce tą drogą wysondować, jak się opinia odniesie do ewentualnej inflacji.

O jednym można „Gospodarkę Narodową” zapewnić: Społeczeństwo polskie dobrze sobie zdaje sprawę z tego, że spadek dolara a spadek złotego to dwie rzeczy różne, z różnych przyczyn wynikające.

W żadnym wypadku nie można mówić, abyśmy sobie mogli pozwolić na takie eksperymenty, jakich w tej chwili dokonuje Ameryka. Jak okazuje się, głos „Gospodarki Narodowej” nie jest niestety odoosobniony.

Komunikat agencji „Press” stwierdza, że podobne głosy podnoszą się w ostatnich czasach coraz liczniej i głośniejsze, domagając się zniżki kursu złotego. Uzasad-

nienie tych pomysłów brzmi dość naiwne: Zniżka miałaby na celu rzekome wyrównanie szans eksportowych Polski wobec niższej kursu dolara. Argument chybiony, gdyż udział Polski w handlu międzynarodowym jest wogóle nikły, a punkty styżne eksportu polskiego i amerykańskiego na międzynarodowych rynkach są znikomo nieliczne.

Głosy te, traktowane łącznie świadczą jedynie o powodzeniu, jakim wśród pewnych kół sanacyjnych cieszy się myśl rozwiązania trudności skarbowo-budżetowych w drodze ryzykownego eksperymentu walutowego. Tendencje inflacyjne zjawiają się systematycznie co pewien czas, a choć nie znajdują realizacji, przecie świadczą wymownie o stanowisku pewnych kół wobec zagadnień walutowych Polski.

Znamienne w całej tej sprawie jest stanowisko żydów, którzy w ostatnich czasach coraz jawniej występują jako zdecydowani zwolennicy inflacji. Między innymi dr. Rotenreich wskazuje w „Hajncie” na konieczność obniżenia waluty, gdyż współzawodnicwo na rynku międzynarodowym zmusza rzekomo do pójsia do słady funta i dolara.

„Nie pokrycie złota rozstrzyga, lecz życie gospodarcze. Ponieważ gospodarka lamie walutę, jest trudno przypuścić, aby najlepsza waluta utrzymała się, jeżeli dwie decydujące waluty w świecie — dolar i funt — będą ustalone na nowych podstawach...”

Wszystkie państwa, które mają walutę, opartą na złocie, będą musiały przystosować się do kursu dolara:

„Jeżeli gospodarka zmusiła Roosevelta do potaniaenia dolara, dążność do wyrównania nowoczesnego położenia zmusi wszystkie waluty, które jeszcze nie spadły, do przystosowania się do tego, co Ameryka czyni. Czy one chcą, czy nie chcą, będą zmuszone to uczynić, jeżeli chcą utrzymać się na rynku międzynarodowym i nie chcą być usunięte ze współzawodnicwa, wytworzonego przez obniżkę dolara.”

Nie ma wątpliwości, że p. Rotenreich, pisząc o „wszystkich walutach” w pierwszym rzędzie ma na widoku polską. Wywody „Hajnta” są niewątpliwie cechem opinii finansowych kół naszego żydostwa, posiadającego jak wiadomo poważne wpływy w życiu gospodarczym i w pewnych kołach sanacyjnych. Rozumiemy, że dla żydów, trzymających w swem ręku handel zewnętrzny, obniżenie wartości złotego byłoby bardzo korzystne — dla ogromnej większości społeczeństwa polskiego byłoby to katastrofa.

Żydzi w Rosji sowieckiej.

Antysemicki kurs polityki Hitlera zabił ówczka także i kierownikiem sowieckiej nawy państwowej.

Niemcy, dotychczasowy sprzymierzeniec, stają się obecnie wręcz dla rządu sowieckiego czynnikami wrogimi.

Trudno się temu dziwić, skoro się zważy, jak wielki odsetek żydów jest dzisiaj w administracji rosyjskiej.

Słusznie pisze korespondent „Kurjera Warszawskiego”, że

„Wystarczy wziąć do rąk księgę adresowa Moskwę, aby uprzytomnić sobie, jak wielką rolę odgrywają żydzi w życiu politycznym Rosji. Jeżeli nawet kierownicze stanowiska w niektórych instytucjach, poczynając od sekretariatu centralnego komitetu partji komunistycznej, obsadzone są przez ludzi o nazwiskach z rosyjskim brzmieniem, obok nich uwidocznione są nazwiska semickie.

„Stalin zawsze będzie miał obok siebie Kağanowicz” — zwykło mówić się w Moskwie.”

W dodatku nie wszystkie nazwiska rosyjskie należą do osób pochodzenia rosyjskiego: odwołani ostatnio z Londynu sowieckiej delegacji handlowej: Lersonow i Charitonow, przybrali te stare słacheckie nazwiska rosyjskie w celu ułatwienia przez ustawodawstwo sowieckie zmiany nazwisk rodujących.

Moskwa jest obecnie jednym z największych skupień żydowskich i liczba żydów w tem mieście sięga 250.000.

Szczególniej opanowane są przez nich resorty gospodarcze:

„Prezesem Banku Państwa jest Kalmannowicz, ludowym komisarzem handlu zewnętrznego — Rozenholtz. Żydzi kierują eksportem zboża i drzewa z Rosji. Liczba osób, oznaczonych z okazji 15-lecia wprowadzenia monopolu handlu, była właściwie listą nazwisk semickich. Lecz żydzi nie gardzą również polityką w bardziej bezpośrednim znaczeniu tego wyrazu: Gamarnik jest kierownikiem politycznego urzędu czerwonnej armji, Jagoda — wladcym kierownikiem G. P. U., Gelfand-Jarodowski — prezesem związku „bezbójników”. Władza i wpływy tych trzech ludzi sięgają bardzo głęboko.”

Obok żydów miejscowych nie brak w Moskwie licznych żydów napływowych.

„Sadzę, że się nie omyle, jeżeli powiem, że stanowią oni przeszło 80 proc. wśród tych „speców” niemieckich i amerykańskich, którzy realizują „piatiletkę” kosztem narodu rosyjskiego i korzystają ze specjalnych przywilejów na tle ogólnej niedzy.

W tych warunkach musiał stosunek Hitlera do żydów wywołać w Moskwie nietylko niepokój, lecz żywiołowy wybuch oburzenia i nienawiści, który podkreślił wszelkie inne tendencje sowieckiej polityki zagranicznej i wbrew dotychczasowemu jej kierunkowi wskazał jej nową drogę do porozumienia z przeciwnikami Niemiec.”

Ale każde zjawisko może też mieć odwrotną stronę.

„Odwrotną stroną wpływu żydów na politykę ZSRR, jest wybujały antysemityzm szerokiej warstw ludności Rosji. Antysemityzm ten w bardzo szybkim tempie zjednał Hitlerowi sympatje tych mas i wkrótce odbył się ma w Moskwie proces kilkunastu członków związku komunistycznej młodzieży, którzy pod wpływem wiadomości z Niemiec założyli tajny związek, do obalenia Sowietów i do wprowadzenia „faszystowskiego ustroju”, którego podstawową cechą miało być eliminowanie żydów z życia państwowego i politycznego. W swem uwielbieniu do Hitlera i dla jego stosunku do żydów młodociani adepci rosyjskiego „faszizmu” gotowi byli nawet przebrnąć niemieckim narodowym socjalistom ich dążenie do oderwania poludniowych obszarów ZSRR od Rosji. Jeżeli nastroje tego rodzaju powstały w środowisku bądź co bądź zbliżonym do kół rządzących, a przeponem, jak cała młodzież w Rosji, pewnego rodzaju sowieckim „nacionalizmem”, łatwo sobie wyobrazić, jak zareagowały na wydzierżawienie Niemiec szerokie koła społeczeństwa rosyjskiego. Urażyli one w Hitlerze zabawce, człowieka, którego przeznaczeniem jest uwolnienie świata, a więc i Rosji, od ciężkiej na nich zmory „żydowskiego marksizmu”.

Jak nas malują.

Oto dostowny przekład recenzji, zamieszczonej w londyńskiej gazecie Sunday Times z przed dwóch tygodni:

ZYDZI W POLSCE.

„Przeklęty niech będzie ów dzień”, przez Saula Padovera (Filip Allan, 7 szyl. 6 pensów).

Recenzja Eilunedu Lewisa.

Niewiele jest książek o żydach Europy środkowej. Jedną z nich, napisaną po francusku przed kilku laty — L'Ombre de la Croix przez Hieronima i Jana Tharaud — opisywała z wbijającą się na zawsze w pamięć ponurością życie społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Ale w istocie nie może to dziwić, że nie słyszeliśmy więcej o tym przedmiocie: przesładowanie i nędza nie stanowią dla powieściopisarza najbardziej pociągających tematów.

Saul Padover, autor wymienionej w tytule książki, wedle swych wydawców „nauczył się z pierwszej ręki rozwiewających złudzenia, straszliwych prawd, na których opiera się jego powieść”. Jest to historia Pawła, wrażliwego, uczuciowego żydowskiego chłopca, wychowanego w kraju, który był niegdyś austriacką Polską, a który stał się pastwą na przykład okropności inwazji rosyjskiej, a potem, po zawarciu pokoju, furji Polaków. Nie bacząc na fakt, że wielu żydów podczas wojny walczyło po stronie polskiej, „wszystkie odłamy polskiej ludności łączą się we wspólnym, wszystkich zaprzatającym celu, a tym jest eksterminacja żydów”.

Zaczynają się pogromy na olbrzymią skalę. Każde miasto staje się wyspą wśród morza. Żydzi nie mogą po dróżować pociągami, gdzie się ich kopci.

Krótko mówiąc, skóra na zdach rosyjskich zaczyna cierpnąć ze strachu, by olbrzymi ruch antysemicki, ogarniający stopniowo świat cały, nie opomował także Rosji sowieckiej, a jak widać z cytowanej korespondencji, może się to łatwo stać.

Kłęski hitlerizmu.

Pisze o nich „Robotnik” wyliczając przytem dość pokaźną listę niepowodzeń rządu Hitlera.

A więc: „pogrzebanie „paktu 4-ch”; sojus polityczny Małej Ententy; zbliżenie Rosji do Francji i Polski; odwrócenie się od Niemiec Anglii, które znalazło swój wyraz w słynnej deklacji w Izbie Gmin z dn. 13 kwietnia; bojkot światowy żydów; bojkot oficjalny ze strony Danji za prowokacyjne uroczczenia w sprawie granic; nieprzyjazne wynurzenia oficjalne ze strony Szwecji; zatarg z Austrią na tle „anschlusu”; gwałtowny spadek wywozu niemieckiego i zastój w żegludze morskiej; odosobnienie na konferencji rozbrojenowej, gdzie mimo sprzeciwu Niemiec uchwalono zaliczyć skoszarowaną policję niemiecką jako część składową armji, ustanowionej przez Traktat Wersalski.”

„Robotnik” twierdzi dalej, że w obliczu tych kłesk

„hitlerizm poczyna raptownie cofać się ze swego wyniosłe-wyzwijającego stanowiska i szukać porozumienia z granicami. Zapowiada się podróże Goebbelsa, ministra propagandy, do Austrii, Włoch i Ameryki, dokąd zamierza też udać się Schacht, kierownik Banku Rzeszy. Z Polska nastąpiła wymiana rozmówek „uspokajających”, by złagodzić stan jątrzenia, wytworzony na pograniczu polsko-niemieckim i w Gdańsku przez propagandę hitlerowską i szturmowców hitlerowskie.”

Wszystko byłoby jawniejsze, gdyby nie Sowiety, które, zdaniem „Robotnika”, przyszyły Hitlerowi z pomocą przez przedłużenie umów, zawartych z Niemcami.

„Robotnik” kończy swój artykuł wezwaniem do robotników, by zapamiętali to sobie, gdyż porozumienie Sowietów z Niemcami hitlerowskimi to pogrzebanie marzeń o rewolucji światowej.

„Obudzone” Niemcy — budzą świat.

„Gazeta Polska” także twierdzi, iż hitlerizm poniósł szereg poważnych porażek na terenie polityki międzynarodowej, bo obu dżi czujność całego świata, który zwraca się dziś przeciwko Niemcom.

Hitler zmuszony jest cofać się. Czy jednak jego ustępstwa, jakimi są oświadczenia o podjęciu „wylądnie” pokojowego działania są tylko „pierzyszką”, czy istotnie „przebudzeniem”? Oto pytanie, jakie dziś zadaje sobie dyplomacja.

„Aby pozytywna odpowiedź na nie przyjęta została przez opinię światową, jako element stałości — musi nastąpić przełom nietylko w posunięciach „Auswartiges”, lecz i w psychice mas. Nie wystarczy zmiana języka dyplomacji, jeśli nie zmieni się język propagandy. Aby Niemcy stały się istotnym czynnikiem pokoju światowego, musi przedewszystkiem nastąpić uspokojenie umysłów w samych Niemczech.

Tembardziej, że Stressemannowska polityka podwójnej gry nie da się dziś już więcej uprawiać. Kanclerz Hitler nie ma w opozycji do Hitlera wodza stronnictwa na którego nacisk mógł zawsze powołać się zmartwiony minister spraw zagranicznych Rzeszy. Metoda przeciwstawiania wojennych celów przypisywanych komu innemu, własnej rzekomo pokojowej taktyce — metoda, jaką stosował z wielkim powodzeniem Gustaw Stressemann — nie da się powtórzyć. Świat bowiem napewno został przebudzony. Taktyka nie zdoła go już oszukać. Dziś czekać będzie przebudzenia psychicznego Niemiec. I to przebudzenia, przez rzeczywistość, która uczy, że nietylko Niemcy mają i mieć będą pod „miejsca pod słońcem”.

NIE NAMAWIAM — LECZ ZAPEWNIAMI!



NAJLEPSZE WYNIKI OSIĄGNIESZ
Kupując Los Loterii Państwowej Wielka 44
w szczęśliwej kolekturze „LICHTLOS” Mickiewicza 10
WILNO.

Komunistyczna zaraza w sanacyjnej Granadzie.

Przed paroma tygodniami donosił „Głos Mazowiecki” (Plock), że niejaki p. Sokolowski, działacz „Legionu Młodych”, na zebraniu tej sanacyjnej organizacji w Plocku oświadczył:

„Dążeniem Legionu Młodych jest sproletaryzowanie mas polskich, a w konsekwencji tego polski narodywo komunizm.”

Oświadczenie to wywołało konsternację i dopiero teraz (!) skłoniło władze bezpieczeństwa do zainteresowania się tą obiecującą organizacją. Skutek rewizji był taki, że władze były zmuszone

zawiesić działalność „Legionu Młodych” w Plocku z powodu stwierdzenia komunistycznych w nim tendencji. „Katolickiej opinii publicznej” pisze w związku z tem „Głos Mazowiecki” — nie wolno na te rzeczy patrzeć obojętnie. Rodzice katolicy muszą wiedzieć, gdzie się ich młodzież wciąga, czego się ją uczy i w jakim otoczeniu ona przebywa... Wychowanie powinno być oparte na kulturze zachodniej, europejskiej, chrześcijańskiej, a nie na burzących ład społeczny teorjach Wschodu.”

Komunizm szerzy się wśród młodzieży gimnazjalnej

Wielkie poruszenie w Rybniku wywołała wiadomość o aresztowaniu kilku uczniów Państwowego Gimnazjum w Rybniku, pod zarzutem zdrady stanu. Aresztowani stali w stałym kontakcie z agitatorami wyrotowymi, z których

polecenia werbowali uczniów gimnazjalnych do partji komunistycznej. Aresztowani są synami dobrze sytuowanych i ogólnie poważanych obywateli Rybnika.

«CEZAROPAPIZM».

Katolicki tygodnik „Niwa” (Plock), redagowany przez prof. M. Jędrzejewskiego, przynosi garść ciekawych informacji na temat stosunku sanacji do katolickich organizacji i Kościoła... Na jednym z zebrzań oświatowych działaczy BB. podnoszono z niepokojem światny rozwój katolickich S. M. P., których wzrost „może — mówił jeden z tych działaczy, p. Ciemniński — budzić naprawdę obawy”.

Inny p. Skwarczyński, przestrzegając przed „nie docenianiem” znaczenia Kościoła na wsi. I do szedł do następującego wniosku.

„Jeśli się poważnie myśli o kulturze wsi, to zdecydować się można tylko na jedno z dwojga:

albo na apostazję i stworzenie jakiegoś kościoła narodowego, albo na upaństwowienie i deowe Kościoła i księży”. P. Skwarczyński odpowiada krótko i dosadnie krakowski organ katolicki „Głos Narodu”. „Jeśli p. Skwarczyński myśli o poddaniu Kościoła pod władzę administracji, o jakimś odnowionym cesaropapizmie, czy jeżeliż nie, to go spotka zawód. Czas na te formy stosunku Kościoła do państwa już minął. Nawet Mussolini nie mógł ich wprowadzić w życie, tembardziej nie uda się to p. Skwarczyńskiemu”.

Blisko 1 i pół miliona osób na utrzymaniu skarbu państwa.

W r. 1932/3 liczone 150,550 urzędników i 117,775 niższych funkcjonariuszów, w r. 1933/4 jest 151,524 urzędników i 96,365 niższych funkcjonariuszów, ogółem 247,889. Liczba urzędników wzrosła przeto w ostatnim roku o przeszło tysiąc, a liczba niższych funkcjonariuszów spadła o 22,4 tysiące. Między in. liczba pracowników w resorcie oświaty wzrosła z 83,337 w r. 1932/3 do 84,428 w r. 1933/4, w wojsku wzrosła z 58,982 do 59, 304, w policji z

29,805 do 29,875, w administracji skarbowej z 21,546 do 21,941, w resorcie sprawiedliwości spadła z 20,063 do 19,831.

Otwarcie wystawy o ułaskawienie. Pamiętek po królu Sobieskim.

W dniu 7 maja otwarta została dla publiczności wystawa pamiętek po królu Janie III Sobieskim w Pałacu Wilanowskim. Wystawa zawiera szereg dzieł sztuki z okresu zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem, a wśród nich historyczny namiot wezryra tureckiego.

Postowie ukraińscy, Michał Barczyński i ks. Józef Jaworski, członek klubu BBWR., podjęli zabieg o ułaskawienie włościan, skazanych z powodu zeszlornicznych zajęć lipcowych w powiecie leskim w Małopolsce Wschodniej. Postowie ukraińscy interwenjowali w te sprawie u ministra sprawiedliwości Michałowskiego, w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz u władz sądowych i administracyjnych we Lwowie. Obecnie przygotowany jest spis osób, które mają być przedstawione p. Prezydentowi do ułaskawienia.

niemiecką. „Co za zmiana po brudnych, nędznych, szarych wsiach polskich! Nawet słońce świeci tu jaśniej!... Wydosłał się z Polski! Jest między cywilizowanymi ludźmi!”

Mniejby znalazł powodu do uciechy w dzisiejszych Niemczech.

Ciekawe zagadnienie sądowe.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie znajduje się niebawem sprawa zasadniczego znaczenia dotąd w sądach nie spotykana. Chodzić będzie mianowicie o rozstrzygnięcie, czy stronnictwo polityczne, powstałe z rozłamu, odpowiada za zobowiązania stronnictwa poprzedniego. W tym wypadku chodzi o skargę byłego sekretarza Centralnego Związku Górników Bosowskiego, występującego ze skargą przeciwko Z. Z. Z. p. Moraczewskiego, aby po rozłamie w partiach socjalistycznych przyjął na siebie niektóre agendy Związku Górników.

Tyle p. Eiluned Lewis (Lewi). Możliwość robić dużo uwag na temat powieści, przedmowy, recenzji. Podkreślił jednak tylko, że p. Lewis robi parę umyślnych uwag na temat stylu, ale ani przez myśl mu nie przychodzi aby sam obraz Polski i pogromów mógł być fałszywy czy choćby tylko przesadzony; że „Sunday Times” umieszcza tę książkę w ogłaszanej w każdym numerze rubryce reklamowej: „Do waszych bibliotek”, wreszcie że to wszystkim dzieje się w chwili, gdy Polska udziela schronienia kilkunastu tysiącom żydów, uciekających z Niemiec! Naprawdę, my jesteśmy zawsze ci sami i oni zawsze ci sami. Dobrze nam tak!

Popierajcie Polskę Macierzą Szkołą.

Z KRAJU.

Rozbudowa Stołpców.

Ostatnio zauważono znaczne ożywienie m. Stołpców. Powstał szereg nowych sklepów, zakładów. Niedaleko dworca budują się różne składy towarowe i we-

Podjeżrzany pożar w Lidzie.

LIDA, Pat. Pełniący służbę post. Rżany Walenty z Komisariatu P. P. w Lidzie spostrzegł w dniu 4 maja przed północą, że ze sklepu czapek Bedzowskiego Tewela przy ul. Rynek 10 w Lidzie przez szpary w drzwiach i oknach wydobywa się dym. Postępowanie chciał dostać się do sklepu, stwierdził jednak, że drzwi są zamknięte na klucz. Gdy wreszcie udało się mu przy pomocy kilku innych osób drzwi otworzyć, okazało się, że wewnątrz paliła się drewniana ściana oraz czapki i pudełka.

Zabójstwo z zemsty.

OSZMIANA W dniu 7 b. m. od godz. 10 mieszkający w Całacko-wsz zyzna, gm. holszańskiej, Buraczewski kinałucy [te] [te] [te] wystrzał z rewolweru [zab] Wojsznarowicza Alfonsa, mieszkańca tej samej wsi. Popołudniu tego samego dnia Buraczewski przybył do biura po-

sterunku P. P. w Holszanach, od-dal rewolwer i oznajmił, że zabił Wojsznarowicza za to, iż ten w roku 1932 pobił go. Zabójcę u-więziono i oddawiono do Oszmiany do dyspozycji tamtejszego sądu śledczego.

sterunku P. P. w Holszanach, od-dal rewolwer i oznajmił, że zabił Wojsznarowicza za to, iż ten w roku 1932 pobił go. Zabójcę u-więziono i oddawiono do Oszmiany do dyspozycji tamtejszego sądu śledczego.

Cenna poduszka w ręku wójta.

Z pow. Postawskiego donoszą z znanym wypadku, jaki miał miejsce we wsi Nowe Haby, gminy żońniańskiej w dniu 27 kwietnia b. r. Do tej wsi udał się wójt gminy żońniańskiej, aby ściągnąć od jednego z włościan należoną nań w drodze administracyjnej grzywnę w kwocie 2 złotych. Włościanin ów odmówił zapłaty, powołując się na swe ubóstwo. Wójt jednak, orientując się w sytuacji, zasekwestrował mu poduszkę i zabrał ją z sobą. Nie-bawem w drodze dopędził go

pletnik, prosząc [z] płacem z zwrot poduszki i oświadczając, że grzywnę zapłaci. Otrzymałszy 2 złota grzywny, wójt poduszkę zwrócił. I tu nastąpił niespodziewany efektowny epilog egzekucji. Właściciel poduszki zerwał poduszkę w obecności wójta, a stwierdziwszy że zaszyta w poduszce kwota 200 rubli rosyjskich w złocie jest nienaruszona i nie nie zginęło, najspokojnie oddał się ze swym złotym skarbem do domu.

Znowu wybuch pocisku artyleryjskiego.

WOŁOŻYŃ, Pat. Mieszkaniec wsi Sabinki pow. mołodeckiego Mickiewicz Józef znalazł pocisk artyleryjski. pochodzący z czasów

wojny. Wskutek nieostrożnych manipulacji pocisk w pewnej chwili eksplodował, zabijając Mickiewicza na miejscu.

Sam sobie wymierzył karę.

LIDA, Pat. We wsi Żemojtele gm. ejszyskiej we własnej stodo-le pozbawił się życia m-c tej wsi Józef Bochwicz, lat 43 wbi-jając sobie nóż kuchenny w

gardło. Powodem samobójstwa była obawa przed 6-miesięcznym więzieniem, które go czekało za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu bratu.

Falszywy bilon.

Z Brasławia piszą: Na targu w N-Pohoście u Stefana Pućko, mieszkańca zaścianka Lipowo-lsze, gm. szarkowskiej. pow. dzi-snieńskiego ujawniono następu-jące fałszywe monety: 12 sztuk

monet 1 złotych i cztery sztuki 50 groszowe. Pućko wyjaśnił, że monety te otrzymał od nie-znanych mu osobników za skra-dzione zboże.

Z POGRANICZA.

Utrudniona wymiana pieniężna z Sowiecami.

Z Wołozyna piszą: W ostat-nich tygodniach coraz częściej nadchodzą do pogranicznych po-wiatów wiadomości listowne i na podstawie opowiadań uciekinie-rów z Z. S. R. R., że panuje tam ogromna drożyzna i głód.

ności w Wołozynie oddział Torg-sinu otrzymuje sporo zamówień na przekazy pieniężne. Gdy na-romiast obywateli sowieckich pra-gnie przesłać pieniądze krewnym swoim w Polsce, napotyka znacz-ne trudności ze strony władz so-wieckich. Tamuje się w ten spo-sób dopływ gotówki do Polski, który byłby pożądanym dla zrówno-ważenia, w skromnych chociażby rozmiarach, odpływu pieniędzy z Polski za pośrednictwem Torg-sinu.

Znajdujące się po tamtej stro-nie kordonu osoby, mające krewnych i znajomych w Polsce, zwracają się z błagalnymi prośbami o nadsyłanie paczek żywności-owych.

Otwarty kilka tygodni temu przy Komunalnej Kasie Oszczed-

NOTOWANIA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE 8 MAJA 1933.
Transakcyjne: Zyto zbierane 19,50—19,75 (słabsz). Gryka 20,00. — mąka pszena 4/0 A. luks. 58,50—57,50 (słabsz), mąkażytnia 55 proc. — 32,00 — żytnia 65 proc. — 27,00, siłkowa 23,00, razowa 22,50, razowa szafirowana 24,00, otręby żytnie 10,50, otręby pszenne cienieki 11,00 kasza gryczana 1/1 palona 40,00, — perłowa pszek Nr. 2 — 29,00 perłowa Nr. 3 — 36,00 — kasza owsiana 54,00.
Orientacyjne: Pszenica zbierana 32,00 (słabsz), jęczmień na kaszę zbierany 18,00, owies zbierany 14,00 do 14,50. Otręby jęczmieńne 10,00. Kasza gryczana 1/2 palona — 38,00, kasza gryczana 1/1 biała 38,00 — 40,00, siemię lniane 90 proc. 37,50 — 38,00. Kądział grodzień-ska b. I sk. 216,50 za 1.000 kg. I-co st. zał. 920,13 do 941,78. — Ogólny obrót w tonnach 234,5.

GIELDA.
WARSZAWA (Pat.) 7.V. 1933 r.
Belja 124,43 124,76—124,4.
udańsk 174,15—174,58—13,72.
Holandia 358,60—359,50—357,0.
Londyn 30,18 30,20—37,3—37,04.
Nowy York kabel 7,50—7,54—7,46.
Paryż 35,11—35,20—35,02.
Szwajcaria 172,30—172,73—171,79.
Włochy 46,50—47,03—46,57.
Berlin w obrocie przy 210,50.
Tendencja niejednołita.
Papiery procentowe:
Poż. Budowlana 37,25.
Inwesty. 100.
5% konwers. 43,50—44.
5% kolejowa 36,75.
6% dolarowa 50.
4% Dolarowa 47,25—47,35.
Dolar w obrocie prywatnym 7,38
Rubel złoty: 4,96—4,97.

REWIA
Ostrobramska 5
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM

MIŁOŚĆ ZŁOCZYŃCY
Moby Dick
Jako
Wilk Morski.

BALKON
35 gr.
PARTER od
54 gr.
na wszystkie seanse.

NOWOOTWORZONY
POLSKI SKLEP GALANTERYJNY
„Źródło Nowości“ Wilno.
TANIO poleca:
bieliznę, krawaty, pończochy oraz wszelkie nowości i sezonowe.

czajista, kiedy cie zba-dal?
— Powiedział: hm, hm, no...
— Co to miało zna-czyć?
— Dwadzieścia zło-tych.

HELIOS
Dzisiaj premiera
W rolach głównych: GARY COOPER, Wynne Gibson.

„GDYBYM MIAŁ MILJON“
Dramat romantycznej miłości. Poez. o g. 4-5

MILJON
Ceny niższe:
PARTER 70 gr.
BALKON 40 gr.

Ogłoszenie.

Osoba inteligentna poszukuje pracy; kasjerki czy korespondentki, z a się na buchalterji, dobrze pisze na maszynie, posiada kilkoletnią praktykę biurową Świadczenia Łaskawe oferty do Adm.inistr. „Dz. Wil.“ dla „A. Z.“ Nr. 1. 693

CASINO
Dzisiaj, Jedynie arcydzieło podziwu godne.

JENNY LIND «MIŁOŚĆ AKTORKI»
Dramat romantycznej miłości. Poez. o g. 4-5

„Pieśń Serca“
Film budzący najszlachetniejsze struny serca ludzkiego

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-III 1933 r. pod Nr. 899 wciągnięto następujący wpis pierwotny. — R. H. Sp. 899. I. Firma: „Kresowa Spółdzielnia Handlu trzodą chlewną z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie przy ul. Makowej 15 m. 30 Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni do wysokości dwudziestokrotnej zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podniesienie stanu materialnego i kulturalnego członków spółdzielni a przedmiotem jej skup i sprzedaż trzody chlewniej w stanie żywym i bitym. Udział wynosi 500 złotych płatnych całkowicie przy przystąpieniu do spółdzielni. Do zarządu powołano: Jana Moruszkę zam. w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej 148 Rocha Michałowskiego zam. w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej 14 i Juliana Jerofiejewa zam. w m-ku Swir pow. Świeciańskiego przy ul. Rybnej 6. Czas trwania spółdzielni—nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Dziennik Wileński”. Rok obrachunkowy—kalendaryjowy. Członków zarządu 3, wszelkie zobowiązania spółdzielni, umowy, korespondencje, powi-towania i dokumenty podpisuje pod stemplem firmowym dwóch członków zarządu. W sprawach kupna, sprzedaży lub obciążania majątku nieruchomości otwierania filii, uruchomienia składów i zaciągania na ten cel pożyczek decyduje Walne Zgromadzenie. Zastępców 3 w razie śmierci choroby lub wy-jazdu członka zarządu wchodzi w skład zarządu w kolejności ilości otrzymanych głosów. Sposób likwidacji oznacza Walne Zgromadzenie.

Poszukuję posady gos-podyni—kucharki mogą na wyjazd. Posiadam dobre świadectwa. Univer-sytecka 9—14. 657

MALARZ ALEKSANDER ADAMOWICZ
Unwersytecka 9, m. 7 i Witoldowa 10 — 2.
Wykonuje malowanie, tapetowanie pokoi i ma-
lowanie szybał.
Po cenach najniższych.

Magistrat m Wilna ogła-sza przetargi:
1) na dostawę kamienia z terminem skła-dania ofert do dn. 20-V r. b
2) na roboty pomocnicze przy robotach ehodnikowych z terminem składania ofert do dn 20-V r. b.
3) na roboty pomocnicze przy robotach brukarskich z terminem składania ofert do dnia 20 V r. b.
Szczegółowe ogłoszenia znajdują się na ta-blicy ogłoszeń Magistratu.

LEKARZE.
NAUKA
Lekcje francuskiego udzielim, robie tłumaczenia. Tatarska 17, m. 3. gr.—2

PRACA
Kawaler czeladnik, ko-wal, mechanik w kry-tycznym położeniu poszukuje jakiegokolwiek pracy chociażby na wy-jazd. Wymagania skro-done wynajęcia. Zwierzy-mne. Świadczenia na żądanie. Żydowska 10—20, danie. Żydowska 10—20, 675-2

Kucharz poszukuje po-sady do majątku, kasy-ny, pensjonatu za ma-łe wynagrodzenie, mam chlubne świadectwa ul. Gdańska 4 u dozorey. gr2

SOJE SELEKCYJONARNA WILEŃSKA
hodowli w Ogródzie Roślin Lekarskich. Uniwersytetu Stefana Batorego, planu r. 1932 po Zi. 2. — za kg. wraz z dodatkiem szczepionki bakterji korze-niowych poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11-a. Rachunek w P. K. O. Nr 80-224.

AKUSZERKI
AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosme-tyczny poprawiając ość, sowa brodawki, kurajniki i wagi 793

LETNISKA.
Letnisko z 2 pokoi i kuchni, nad jeziorem, obok dużych las sosnowy. Przystanek Szklary (koło Rudziszek). Włado-mość: Świeciańska 10 (Rosse). 687-1

Kupno Sprzedaż
Sprzedaje się tanio scho-dy żelazne solidnej konstrukcji. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 663-1

Proszę o szklankę wo-dy sodowej.
— Z sokiem, czy bez?
— Bez soku.
— A bez jakiego?

SELEKCYJONARNA WILEŃSKA
hodowli w Ogródzie Roślin Lekarskich. Uniwersytetu Stefana Batorego, planu r. 1932 po Zi. 2. — za kg. wraz z dodatkiem szczepionki bakterji korze-niowych poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie ul. Zawalna Nr. 11-a. Rachunek w P. K. O. Nr 80-224.

AKUSZERKI
AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosme-tyczny poprawiając ość, sowa brodawki, kurajniki i wagi 793

LETNISKA.
Letnisko z 2 pokoi i kuchni, nad jeziorem, obok dużych las sosnowy. Przystanek Szklary (koło Rudziszek). Włado-mość: Świeciańska 10 (Rosse). 687-1

Mieszkania i pokoje
Mieszkanie 4 pokojowe przy kuchnia i wygodami do wynajęcia. Zwierzy-mie, Jasna 47. 659-1

Do wynajęcia słoneczne mieszkanie z 7 pokoi z wygodami. Dowiedzieć się: ul. Kalwaryjska 11 — 4. 667-1

Ogłoszenie.

Ogłoszenie.

SERY
Litewskie pełnotu-
ste oraz wielki wy-bór innych
Poleca
D-H. BANEL I S-ka
Wilno, ul. Mickiewi-
cza 23, tel. 8 49.

Wózek dziecięcy używany kupię Mickiewicza 62 m. 6

DRUKI
PILNE:
BILETY
WIZYTOWE
ZAPROSZENIA
BRZOSURY
AFISZE
WYKONYWA
DRUKARNIA
A. ZWIERZYŃSKIEGO
Mostowa ul. Nr. 1.
Telefon 12-44.
CENY NISKIE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 II-1933 r. pod Nr. 336 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:
R. H. Sp. 336.IV. Firma: „Budowlana Spółdzielnia Pracowników Kolejowych w Nowej Wilejce Osada Wileńska z odp. nieogr.”
Na członków komisji likwidacyjnej powołano zam. w Nowo-Wilejce pow. Wileński Trockiego Leona Kontrymowicza, Władysława Ptaka, Bronisława Gulbinowicza i Wiktora Rukszto. Zgłoszono likwidację spółdzielni. 499-VI.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21 X-1933 r. pod Nr. 131 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:
R. H. Sp. 131. III. Firma: „Spółdzielnia Chrześcijańskich wytwórców Drzewnych Solidarność w Wilnie z ogr. odp.” Na likwidatorów zam. adw. Kazimierza Florczaka królego odwo-lano wyznaczono zam. w Wilnie, Bronisława Ko-złowskiego przy ul. Suchoz Nr. 29—43 Aleksan-dra Kuszelewskiego przy ul. Tatarskiej Nr. 12—1, Aleksandra Chmielewskiego przy ul. Ponarskiej Nr. 18 i Romualda Brzozowskiego przy ul. Szepty-cyńskiego 7. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 8 li-stopada 1930 r. wyznaczono likwidatorów z urzędu. 500-VI.

Potrzebna jest pożyczka do zł. 30.000 pod 100% gwarancji hipoteczną, pośrednictwo wykluczo-
ne. Wiadomość w Ajen-cji Wschodniej, Trocka 13 m. 2, tel. 243. 664-2

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 II-1933 r. pod Nr. 336 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:
R. H. Sp. 336.IV. Firma: „Budowlana Spółdzielnia Pracowników Kolejowych w Nowej Wilejce Osada Wileńska z odp. nieogr.”
Na członków komisji likwidacyjnej powołano zam. w Nowo-Wilejce pow. Wileński Trockiego Leona Kontrymowicza, Władysława Ptaka, Bronisława Gulbinowicza i Wiktora Rukszto. Zgłoszono likwidację spółdzielni. 499-VI.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 23 II-1933 r. pod Nr. 336 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:
R. H. Sp. 336.IV. Firma: „Budowlana Spółdzielnia Pracowników Kolejowych w Nowej Wilejce Osada Wileńska z odp. nieogr.”
Na członków komisji likwidacyjnej powołano zam. w Nowo-Wilejce pow. Wileński Trockiego Leona Kontrymowicza, Władysława Ptaka, Bronisława Gulbinowicza i Wiktora Rukszto. Zgłoszono likwidację spółdzielni. 499-VI.

Ernest Barkier — Charakter narodowy (przekład Ireny Pannkowej — Warszawa 1933).
Świeżo ukazała się nakładem Związku Nauczycielstwa Polskiego książka Barkera w doskonałym przekładzie Ireny Pannkowej. Tytuł jej — „Charakter Narodowy” na pierwszy rzut oka niezupełnie odpowiada treści, wyda-je się, że wleściwszy byby: „Cha-rakter narodowy Anglików”, gdyż wszelkie rozważania prowadzone są na płaszczyźnie i na przykła-dach charakteru narodowego Ang-lików. Jednak to pozorne zacie-snienie tematu jest właśnie do-datnią stroną książki, gdyż rozwa-żania tego rodzaju bezwzględnie muszą opierać się na jakimś ma-teriale dowodowym i doświadczal-nym (o ile oczywiście można mó-wić o materiale doświadczalnym w socjologii). Ten sam temat je-żeliby był potraktowany w oderwa-niu, stałby się albo abstrakcyjnym teorią, budowanym w powie-trzu, albo nie przekonującym trak-tatem o możliwościach.
Oparcie teoretycznych rozwa-żeń na jednej grupie socjologicznej, daje ciągłość myśli i solidność ujęcia tematu.
Drugą zaletą książki jest dia-lektyczne ujęcie kwestji i silne podkreślenie wzajemnych wpły-wów człowieka na instytucje i warunki w jakich się obraca oraz tych warunków i instytucji na człowieka. Autor w sposób zara-

z do samorządu. Możemy to rewidykować dla siebie, że nasze prawo pełnomocnictwa, na mocy któ-rego opiekun zarządza bezinteres-ownie cudzą własnością ku do-bru właściciela, przyczyniło się do tworzenia systemu mandatów; możemy to stwierdzić, że istotnie w duchu tego prawa opieki czyli mandatu oddawna już nauczyliśmy się zarządzać częściami imperjum, niezdolnymi do rządzenia się so-bą.”
Jeżeli powyższe twierdzenia zestawimy chociażby z „objęci-em” mandatu i „misją” w Afry-ce Południowej, rezultatem czego były długotrwałe wojny boerskie i systematyczne zasilanie skarbu ko-rony angielskiej strumieniem zło-ta i diamentów, dalej „misją” w Indiach i „mandaty” w Małej Azji nad terenami naftowymi, nasunie się nam wiele wątpliwości co do bezstronności autora. Ani bowiem opieka nie jest taka bardzo bezin-teresowna, ani dobro właściciela nie jest przestrzegane zbyt skrupulatnie.
Są to jednak usterki zbyt wy-raźne i rzadkie, aby mogły obni-żyć wartość książki.
Całość zbudowana jest niez-wykle przejrzysto: składa się ze wstępu, ośmiu części poświęco-nych odrębnym zagadnieniom i zakończeniu, zatytułowanego „Zna-ki czasu”.
Wstęp obok planu pracy za-wiera szereg definicji, koniecz-nych dla uniknięcia nieporozumień i ogólne ujęcie tematu, jakim jest charakter narodowy i naród.

Pojęcie narodu autor definiuje w sposób następujący:
„Naród to nie jest fizyczne zja-wisko krwi, to jest zjawisko wspólnej tradycji”.
Definicja ta rozszerzona jest za pomocą „przepisu na tworzenie narodu”.
„Weź naprzód terytorjum, do-daj jakąś formę organizacyjną, a-żeby utrzymać mieszkańców ra-zem; niech jakiś język — jeżeli nie od początku, to stopniowo — prze-waży w użyciu; niech jakaś wspól-nota wierz i kultu złączy umy-sły ludzkie, a wtedy z tygła czasu i z fermentu wieków wyłoni się na-ród”.
Uderza tu pominięcie czynnika ekonomicznego, lecz to charakte-ryzuje całą książkę i jest jej naj-większym błędem, zagadnienia e-konomiczne autor zamieszcza jak gdyby na marginesie.
Plan pracy przewiduje szcze-gółowe omówienie czynników kształtujących charakter narodowy.
Do czynników materialnych za-licza czynnik genetyczny — rasę, czynnik geograficzny—terytorjum i klimat, czynnik ekonomiczny — zaludnienie i zajęcie. Do czynni-ków duchowych zalicza prawo i rząd, religię, język i literaturę oraz wychowanie.
Dalsze rozdziały to szczegóło-we omówienie tych czynników. Czynniki materialne są traktowa-ne w skali bardziej ogólnoludzkiej czy europejskiej, silnie ilustrowa-ne przykładami czerpanymi z Wielkobrajtanji, czynniki ducho-we są właściwie historią form

prawnych, religij, mowy i wycho-wania w Anglii, zaopatrzone w szereg komentarzy i konkluzje.
Najciekawszy jest rozdział V, nie przewidziany we wstępie, po-święcony rozwojowi i znaczeniu świadomości narodowej.
Rozdział ten porusza szereg niezwykle doniosłych zagadnie-nia: zagadnienie elity (str. 202—203 i 258—261), zagadnienie powstania narodów (str. 219—222), związek pomiędzy demokracją a nacjona-lizmem (str. 222—223) wreszcie „istotę osobowości narodowej (str. 223) i jest jakgdyby stosem pacie-rzowym całej książki.
Najślabszym punktem „Cha-rakteru narodowego” jest zakoń-czenie, a właściwie jego brak, gdyż ostatni rozdział „Znaki cza-su” jest raczej introspekcją Angli-ka i próbą przewidzenia najbliż-szej przyszłości nie zaś wyciągnię-ciem wniosków w sensie ustalenia pewnych reguł i praw kształtują-cych charakter narodowy.
Pomimo tych braków i usterek „Charakter narodowy” ma dla polskiego czytelnika olbrzymie znaczenie — przede wszystkim dzięki ogromnie wszechstronnemu ujęciu zjawisk związanych z kształtowaniem charakteru narodowe-go. Wogóle nowsza społeczna lite-ratura w Polsce, zjawisko to oma-wia dosyć fragmentarycznie i udo-stępnie polskiemu czytelnikowi prawie wyczerpującego traktatu z tej dziedziny, było wprost koniecz-ne. Było to tembardziej koniecz-ne, że w szerokiej warstwach, nawet wykształconych i myślą-

cych Polaków, kwestja charakte-ru narodowego jest traktowana niemal jako latum nieodwołalne i groźne, którego nic odwrócić nie może, gdyż narodowego nie zmie-nić nie zdoła. Nasza lekkomyśl-ność i warcholstwo ujęte w szereg przysłów jak gdyby narzucają nam wiarę, że tak jak było, musi być zawsze. Tymczasem Barker szere-giem argumentów i przykładów udowodnił, że charakter narodo-woy w zasadzie jest zmienny i w bardzo wielkim stopniu zależy od woli.
Szczególnie ciekawe są rozwa-żania o trzech stadiach kształto-wania się charakteru narodowego. Jest stadium danych przyrodzo-nych, stadium przyzwyczajzeń i turystry, a wreszcie stadium odpo-wiedzialnego i świadomego sta-nowienia o sobie. Obecnie jeste-my w tem trzecim stadium i wszystko co tę świadomość może pogłębić, co może nam pomódz w ukształtowaniu siebie według na-szych chęci i zamiarów, ma dziś ogromne znaczenie.
Na zakończenie trzeba nadmie-nić, że dzięki formie literackiej, bardzo wykwintnej, chwilami nie-mal feljetonowej, dzieło to czyta się ogromnie łatwo, przyswajają bez specjalnego przygotowania socjo-logicznego czy filozoficznego. Do-skonale przekład na wykwintną polszczyznę jeszcze bardziej pod-nosi wartość książki, a liczne ko-mentaryze tłumaczkji z odniesie-niem do Polski, ogromnie ją dla nas aktualizują.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.
Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Mostowa 1. w Wilnie.
Odpowiedzialny Redaktor KAZIMIERZ HALABURDA.